

W I A D O M O Ś C I P O L S K I E
Niezależny tygodnik informacyjny

KRAINA ZŁUDZEN

W ostatnim numerze londyńskich "Wiadomości" ukazał się artykuł Zygmunta Nowakowskiego, p.t. "Mikołajczyk marnotrawny", rozprawiający się ostro i słusznie z ugodowo-jałtańską polityką Mikołajczyka w przeszłości, a poza tym, już z mniejszym uzasadnieniem, zapowiadający wiele dalszych klęsk. Nie chcemy jednak zajmować się tym artykułem w związku z osobą Mikołajczyka. Nie chcemy brać udziału w tych politycznych rozgrywkach, zgodnie z linią "Wiadomości Polskich", które stale nawiązują do jedności i zgody, do wysiłków wspólnych i wspólnej walki z wrogiem zewnętrznym, a nie między sobą.

Mikołajczyk wyjechał teraz do Ameryki, żadnych kroków politycznych usprawiedliwiających oskarżenie go o zdradę nie uczynił - to też wolimy poczekać. Natomiast zgodny niemal we wszystkich szczegółach ton ataków na niego ze strony pewnych skrajnych kół w Londynie i jednocześnie ze strony komunistów w Warszawie - daje sporo do myślenia. Jedni i drudzy oskarżają Mikołajczyka o zdradę, służbę anglosaskim interesom i t.d. Jeśli w Londynie walczą z Mikołajczykiem, jak mówią, dla dobra Polski, to należałoby wyciągnąć z tego wniosek, że komuniści warszawscy, prowadząc tę samą walkę, również pracują dla dobra Polski? Albo też...?

W każdym razie artykuł Nowakowskiego w tej części, która zawiera zarzuty "jałtańskie", jest wypowiedzią człowieka uczciwego i to jest jego silna strona. Ale i ludzie uczciwi bywają różni: mądrzy i głupi, dzielni i niedołęzni, mocni, słabi, naiwni i zacofani. Nowakowski jest zbyt wybitnym publicystą, byśmy mogli zgodzić się bez protestu na końcowe zwłaszcza ustępy jego artykułu, zawierające fałszywą, naszym zdaniem, ocenę moralną całej emigracji. Ocenę, która gdyby była prawdą, przekreśliłaby celowość uchodźstwa, świadczyłaby o jego uwiadzie i zacofaniu.

Przytoczmy tu dwa ustępy artykułu:

"Sytuacja p. Mikołajczyka wydaje się trochę dziwna i z tego względu, że wróciwszy do Polski wyparł się konstytucji. Jaką konstytucję wyznaje obecnie Mikołajczyk? My, tutaj, na uchodźstwie trzymamy się konstytucji, obowiązującej w Polsce naszych pragnień, w Polsce naszej wyobraźni, w Polsce, którą opuściliśmy i do której pragniemy wrócić. Być może, żyjemy w świecie złudzeń. Tak, ale pamiętamy o tym..." i t.d.

I o kilka wierszy niżej:

"Wierność, jak filozofia, jest bezinteresowna i w tym wypadku bolesną igraszką myśli.

Ale ta wierność daje wizję, zapewnia "affidavit", udziela prawa wjazdu w krainę najpiękniejszego złudzenia. To jest "affidavit" do Polski prawdziwej, żyjącej tylko w sferze naszej woli, tęsknoty i miłości."

To są niowatpliwie słowa człowieka, który nie tylko żyje w "krajnie wyobraźni" w "krajnie najpiękniejszego złudzenia", ale który również

innych pragnie uspić, omamić, ukoić tym karmelkowo-kwiecistym, mglistym i ginącym już w niepowrotnej dali "szczęśliwym" obrazie.

Tu nie chodzi o tę, czy inną konstytucję - chodzi o Polskę, o tę "Polskę naszych pragnień i wyobraźni, którą opuściliśmy i do której pragniemy powrócić". Do tej samej, którą opuściliśmy!

Otóż zapewniamy p.redaktora Nowakowskiego, że 90% emigracji polskiej nie ma tęczyowych wspomnień o Polsce z 1939 roku. Walczyliśmy i walczymy, aby wrócić do Polski i n n e j. Będzie to Polska nie "najpiękniejszych złudzeń", ale Polska spólnionego czynu. Mamy dość złudzeń, pięknych słów i haseł. Pamiętamy wszystkie twarde i gorzkie strony życia w naszej Ojczyźnie. Byli też tacy, co walczyli z tym. Nie jest rzeczą przypadku, iż słowa "były więzień brzeski" wymawia się dziś tym samym tonem, jak "kawaler Wielkiej Wstęgi Orka Białego".

Nie chcemy kłamstw, nie chcemy "żyć w świetle złudzeń". Mamy bowiem jeszcze dużo do roboty.

E.W.

PROCES "KOMITETU POROZUMIEWAWCZEGO ORGANIZACJI PODZIEMNYCH"

Jak podaje radio Warszawa dn. 3 bm. rozpoczął się proces organizatorów "Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Podziemnych", w osobach: Marczewskiego, Obarskiego, Lipińskiego, Kwiecińskiego, Marynowskiej, Sosnowskiej i Sądziaka.

Według aktu oskarżenia do Kom. Porozum. wchodziło Stronnictwo Narodowe (S.N.), WRN, WIN, Stron. Niezawisłości Narodowej oraz nieoficjalnie PSL. - S.N. reprezentował osk. Marczewski, WRN - Obarski, WIN - Kwieciński, SNN - Lipiński, PSL nie wchodziło w skład komitetu, żeby mieć większą swobodę manewrowania, lecz ściśle z nim współpracowało. Dalej akt oskarżenia stwierdza, że oskarżeni przystąpili do walki przeciwko ustrojowi państwa polskiego, posługując się szpiegostwem, terrorem i propagandą. Dane przekazywano czynnikom obcym, a jednym z promotorów akcji szpiegowskiej był Marczewski. Szef obszaru centralnego WIN, osk. Kwieciński nawiązał w sierpniu 1946r., łącznie z placówką szpiegostwa wojskowego, która należała do Kopańskiego. Na szpiegostwo wojskowe WIN szef ekspozytury wojskowego wywiadu, pseudonim "Teodor-Zenon" przeznaczał miesięcznie 1.500 dolarów. Przedstawiciel WRN - Obarski, raporty szpiegowskie przekazywał Sosnowskiej. Specjalnością jego było "rozpracowywanie" partii politycznych, zwłaszcza PPS. Oddział WIN'u "Stocznia" zbierał materiały szpiegowskie i przysyłał je do t.zw. sztabu generalnego Polskich Sił Zbrojnych w Londynie, oraz do placówek obcego wywiadu w Paryżu, Nicei, w Stockholmie i Londynie.

Komitet Porozumiewawczy opierał swoją działalność również na legalnych ośrodkach politycznych, w szczególności PSL i Mikołajczyku, którego w Komitecie uważano za "swojego premiera". Członkowie Komitetu utrzymywali stale kontakty z przedstawicielami władz naczelnych PSL. Komitet od pierwszej chwili swego istnienia pozostawał w ścisłym kontakcie z ówczesnym ambasadorem St. Zjedn. Bliss-Lane i ambasadorem W. Brytanii Cavendish Bentickem.

W kontaktach tych pośredniczką była Marynowska, urzędniczka ambasady amerykańskiej. W październiku 1946r. w willi amb. Cavendish Benticka w Miedzeszynie doszło do kontaktu między ambasadorem Bentickem a Marczewskim i Kwiecińskim.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznaje osk. Kwieciński, komendant obszaru centralnego WIN, po aresztowaniu Niepokoleczyckiego faktyczny kierownik główny WIN-u. Oskarżony przyznaje się do winy, opisuje w dłuższym wywodzie historię swej nielegalnej działalności.

Opisując powstanie Komitetu Porozumiewawczego Organiz. Podziemnych osk. stwierdza, że w styczniu 1946r. zwrócił się do kierownictwa WIN osk. Lipiński w sprawie powołania wspólnego przedstawicielstwa ugrupowań podziemnych. Następnie oskarżony przeprowadził w tym celu rozmowy z przedstawicielem WRN - Obarskim, o którym wiedział, że ma kontakt z Pużakiem i Zarembą. W imieniu S.N. zgłosił akces Marczewski i w imieniu S.N.M. Lipiński.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYKRAJOWYCH

Konferencja londyńska Ministrów Spraw Zagranicznych toczy się ciężko i bez widocznych rezultatów. Głównie dyskutowane są sprawy porządku dziennego i inne sprawy formalne. Mołotow najwidoczniej zajął postawę wyczekującą, w nadziei, że przebieg wypadków we Włoszech i we Francji wzmocni jego stanowisko i że wówczas względem na jedność między pozostałymi 3-ma delegatami mocarstw: USA, W. Brytanii i Francji osłabi się w rezultacie Marshall poczuje się tak odosobniony, jak teraz czuje się Mołotow. Na razie ta rozgrywka o wpływy, ciężar gatunkowy wystąpienia i wzajemne stosunki mocarstw zdają się przyskaniać główny cel konferencji - t.j. zawarcie pokoju z Austrią i Niemcami. Wiadomo, że walka polityczna między Wschodem i Zachodem toczy się w tej chwili już nie o status pokojowy Niemiec, ale o całą Europę, a w dalszej perspektywie - o przewodnictwo polityczne na świecie. Pozornie akcje Sowietów w tej chwili stoją wysoko - właściwie w całej Europie, za wyjątkiem Niemiec zachodnich, Szwajcarii, Belgii, Holandii i półwyspu Pirenejskiego - a więc w praktyce tylko za wyjątkiem dwóch niewielkich wysp terytorialnych na starym kontynencie - komuniści albo już mają monopol władzy, albo też wydają się być blisko swego celu.

Sowiety próbują dyskutować w stosunkach międzynarodowych to stanowisko swoich piątych kolumn. Na przeszkodzie stoi tylko jedno: potęga militarna USA i wola kierownictwa tego kraju w kierunku ocalenia cywilizacji przed zalewem rosyjskiego komunizmu. Marshall i prezydent Truman stwierdzili wyraźnie, że taka wola istnieje i będzie realizowana przez USA, bez względu na przeszkody. Ponieważ zaś stosunek produkcji przemysłowej USA i ZSSR ma się w tej chwili jak 3:1 na korzyść Ameryki, nietrudno jest przewidzieć, która z tych stron ma więcej szans przeprowadzenia swojej woli politycznej i jak ta próba się musi skończyć.

Pokój z Niemcami, mimo, iż stanowi główny przedmiot dyskusji na konferencji londyńskiej - wydaje się w tej chwili odleglejszy niż kiedykolwiek. Amerykanie mają swoją koncepcję federalnych Niemiec, pod zwierzchnią, raczej łagodną kontrolą Wielkiej Trójki, ale Niemiec kapitalistycznych, w żadnym wypadku komunistycznych. Do amerykańskiego punktu widzenia przychyliła się Francja, z tym dodatkiem, że chciałaby specjalnego statusu dla tego człona federacji niemieckiej, w którym znajdzie się Zagłębie Ruhr, gdzie kontrola aliancka miałaby być wyjątkowo drobiazgową i czujną, aby zapobiec zgóry wszelkim próbom odrodzenia militarystyki niemieckiej, dla którego życiodajne soki mogą być czerpane wyłącznie z potężnego przemysłu Ruhry. Sowiety natomiast mają wyraźną koncepcję Niemiec jednolitych, pod jednym rządem "demokratycznym", t.j. krótko mówiąc Niemiec, któreby stanowiły w Europie jeszcze jedną "republikę ludową", tego typu, co obecna Polska, Rumunia czy Jugosławia, w której rządy sprawowałiby zaufani agenci Kominternu, w rodzaju Piecha, czy Grotewohla. Anglicy przychylają się do koncepcji "jednolitych Niemiec" - udając na razie, że nie rozumieją, co Sowiety mają na myśli, wysuwając koncepcję niemieckiej "demokracji". Wydaje się jednak, że stanowisko W. Brytanii ma raczej charakter taktyczny. Nie ulega kwestii natomiast, że w decydującej rozgrywce Anglia musi się przychylić do koncepcji USA. W Niemczech toczy się obecnie wojna propagandowa między Rosjanami i Amerykanami o duszę narodu niemieckiego. USA obiecuje dolary, przyzwoite warunki życia gospodarczego i politycznego - ZSSR zaś niemiecką armię komunistyczną generała Paulusa, "demokrację" i reformę rolną, czyli w praktyce - za 3 lata kołchozy. Poza tym Sowiety zmierzają do tego, aby Anglosasi uznali obecną zachodnią granicę Polski - ale prawdopodobnie tylko i wyłącznie po to, aby później, kiedy odrodzone państwo Niemieckie stanie się faktem - przehandlować tę granicę z samymi Niemcami, za ustępstwa polityczne na rzecz Kominternu.

Wszystko to razem nie wróży nic dobrego dla obecnej granicy zachodniej Polski i na to powinniśmy mieć oczy otwarte.

Próba komunistycznego zamachu stanu we Francji nie udała się. W chwili, gdy piszemy te słowa, wiadomo już z miarodajnych źródeł francuskich, że proklamowanie strajku generalnego przez komunistyczną partię Francji nie udało się i nie może się udać w przyszłości, przynajmniej najbliższej. Komintern najwidoczniej przecenił wpływy i siły KP. Francji i nie docenił niechęci narodu francuskiego do wschodniego "porządku", sprzecznego ze zdrowym rozsądkiem i potrzebami francuskiego

zołądka. Komunistom nie udało się pomimo obstruacji w Parlamencie, terroru, sabotażu strajkowego i panującej pozycji w Związkach Zawodowych, zachwiać poważnie porządkiem publicznym we Francji, obalić rząd i dojść do władzy. Z całej Francji sygnalizują powrót mas robotniczych do pracy. Rząd Schumana wygrał na razie, należy się spodziewać odpływu czerwonej fali.

Sytuacja we Włoszech natomiast w dalszym ciągu przedstawia się poważnie i rewolucyjne usiłowania komunistów w celu wywołania strajków, rozruchów i obalenia rządu de Gaspari - wydają się być na najlepszej drodze. Rząd USA musiał otrzymać naprawdę niepokojące wiadomości / najprawdopodobniej z pogranicza Jugosławii/, skoro nagle została wstrzymana ewakuacja wojsk amerykańskich z Włoch. Zaś do Neapolu przybyła najpotężniejsza w dziejach Morza Śródziemnego eskadra floty amerykańskiej z lotniskowcem "Midway" na czele, największym i najnowocześniejszym okrętem tego typu, który ma na pokładzie 155 bombowców i według wszelkiego prawdopodobieństwa - broń atomową. Garnizon amerykański w zachodniej Austrii, na pograniczu Włoch otrzymał rozkaz pogotowia bojowego. Istna furia sowieckiego radio i sowieckiej prasy, w związku z tymi faktami, świadczy najlepiej o tym, że posunięcia USA przyszyły w porę i pokrzyżowały plany Kominformu, polegające na udzieleniu włoskim "patryjotom i demokratom" bezpośredniej pomocy w postaci takich samych patryjotów i demokratów, tylko, że lepiej uzbrojonych i chwilowo znajdujących się na terytorium Jugosławii. O ile odwrót komunistycznej ofensywy we Francji wydaje się być faktem dokonany - o tyle sprawy we Włoszech wydają się ciągle jeszcze w początkowej fazie konfliktu i grożą dalszymi, być może, poważnymi komplikacjami. Włochy stanowią pośrednie ogniwo na "froncie" walki polityczno-rewolucyjnej, o kontynent Europy - między Europą Zachodnią, a Grecją i całym Bliskim Wschodem.

WŁADZE KONCENTRACJI DEMOKRATYCZNEJ

W Londynie odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Koncentracji Demokratycznej, w skład której wchodzi: PPS, PRW, "Niepodległość i Demokracja", "Stronnictwo Demokratyczne" i "Stronnictwo Pracy" /Zarząd na Wychodźstwie/. Na posiedzeniu tym dokonano wyboru prezydium Rady Naczelnej, w skład którego weszli pp: Wł. Bystrzyński, J. Jankowski, A. Szewczyk i Wł. Zakrzewski.

Rada dokonała również wyboru Wydziału Wykonawczego Koncentracji. Przewodniczącym Wydziału Wykonawczego został p. J. Kwapiński, a sekretarzem generalnym p. R. Piłsudski. W skład Wydziału Wykonawczego, jako członkowie weszli pp: Wł. Chomsowa, Fr. Haluch, Br. Sulimierski, St. Olszewski, Zb. Ossovski i T. Zawadzki.

Komisja Kontroli została wybrana w składzie pp.: St. Jordanowski, ks. Fl. Kaszowski i H. Moszczyński.

PO ZBIÓRCE GWIAZDKOWEJ

W ubiegły wtorek wytransportowaliśmy z redakcji 20 dużych skrzyń z odzieżą i zabawkami do Polski. Mimo zakończenia zbiórki paczki nadchodzą jeszcze ciągle, tak że drugi transport zawierać będzie 5-6 skrzyń. Wszystko razem wagi około 2 ton /2000 kilo. Jest to rezultat poważny, tym bardziej, że rzeczy ofiarowane były w dobrym stanie, zarówno bielizna, obuwie, swetry i płaszcze zimowe. Warto zaznaczyć, że zbiórka szwedzka "Polenhjälp" dała 30 ton dla Polski. Możemy więc z rezultatu naszej zbiórki być zadowoleni.

Rekord ilościowy w zbiórce pobiło miasto Varberga, skąd nadeszło 19 pak darów. Na drugim miejscu stoi -Oscarström / 9 wielkich kartonów/, na trzecim Djūsholm, na czwartym Stockholm, a dalej Uppsala / 6 pak, średnio po 20kg./, Rättvik i t.d. Obszerne sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze.

PRZYPOMINAMY O OPŁACIE PRENUMERATY ZA M. GRUDZIEN

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Sprawozdania z dwóch wielkich procesów zmuszają nas do podania w skróceniu innych wiadomości z Kraju. Wiadomości są tragiczne i złe. Nastroje wśród społeczeństwa pogarszają się z dnia na dzień wobec licznych aresztowań i wywózek. Nikt nie jest pewien, czy obudzi się rano w domu, kładąc się spać wieczorem. Z pośród licznych aresztowań wymienimy Jana Jawora /Pasiaka/, działacza PSL, jednego z dowódców B.CH. w okresie konspiracji, oraz Helenę Jakubiec, pseudo "Osa", jedną z najdzielniejszych kierowniczek Ludowego Związku Kobiet. Przed paru dniami również doniesiono o aresztowaniu Siudka, b. dyrektora Departamentu M.S.W. w rządzie emigracyjnym, ostatnio dyrektora Chłopskiej Spółdzielni Wydawniczej, oraz Kulerskiego, sekretarza Rady Naczelnej PSL. Nieprawdzone jest pogłoska o aresztowaniu Mieczysława Grada, redaktora "Wici" m.in. za to, że w ostatnim numerze tego pisma nie poświęcił ani słowa rocznicy rewolucji rosyjskiej.

W procesie działaczy Str. Narod., o którym donosiliśmy w ub. tygodniu, zapadły wyroki: W. Bilan i J. Stępień - kara śmierci, Kornecki - osiem lat i Kącki - pięć lat więzienia.

KACI OŚWIĘCIMIA PRZED SĄDEM

W Krakowie toczy się od tygodnia proces przeciw 40-stu zbrodniarzom niemieckim, stanowiących załogę obozu w Oświęcimiu. Akt oskarżenia zawiera 212 stron, a materiały dowodowe obejmują 67 tomów. Rozprawa potrwa kilka tygodni, wobec konieczności przesłuchania 170 świadków.

Akt oskarżenia stwierdza, że od maja 1940r. do 18 stycznia 1945r. w Oświęcimiu zginęło przeszło 3 miliony ludzi. Kaci Oświęcimia odpowiadają za znęcanie się nad więźniami, stosowanie wyrafinowanych metod mordów, masowy rabunek mienia więźniów i profanację zwłok pomordowanych. Wśród oskarżonych znajduje się komendant Oświęcimia Liebehenschel, szef oddziału politycznego Grabner, kierownik krematoriów Mussfeld, wykonawca wyroków Palicz, który przyznał się do zastrzelenia 25 tysięcy ludzi i dozorczyńce: Mandel, Kock i Danz.

Zeznania świadków są koszmarem tak przerażającym, że nikt, kto sam tego nie przeszedł, nie potrafiłby im uwierzyć, gdyby nie tragiczna cyfra 3 milionów zamordowanych. Przytaczamy tu dla przykładu kilka urwyków z tych zeznań.

Sw. Naroba pracował w krematorium. Zwierzchnikiem jego był osk. Mussfeld, świadek opowiada, jak przywożono skatowanych ludzi, których żywcem rzucono do pieca krematoryjnego. Ten sam los spotykał małe dzieci. Osk. Aumeier przeprowadzał osobiście egzekucje Polaków. Jeden ze skazańców na chwilę przed powieszeniem zawołał: "Niech żyje Polska!" Aumeier wpadł wtedy w szal i począł sam wytrącać stołki z pod pozostałych 11-stu skazańców. Sw. Liszka opowiada o likwidacji transportu lubelskiego. Więźniów z tego transportu usiłowano uśmiercić przy pomocy aparatu do zabijania bydła. Ponieważ aparat ten nie był przystosowany do tego celu, do krematorium odwieziono jeszcze wielu żyjących więźniów. W dniu tym krew lała się rynsztokami z bloku 11-go aż do bramy. Sw. stwierdza, że w egzekucji tej brali udział osk. Aumeier, Grabner i Müller.

Sw. Gliński opowiada o losie por. Wróblewskiego z Warszawy, który został rozstrzelany z rozkazu Grabnera. Po jednym z przesłuchań na oddziale politycznym Wróblewskiemu spętano ręce z tyłu, pozostawiając go w tej pozycji w ciągu dwóch tygodni. Skazańcowi ustawiano miskę na podłodze, by klęcząc mógł jeść bez pomocy rąk.

Sw. Piątkowska obciąża zeznaniami oskr. Mandel, Gant, Brand, Aumeiera i Plaggiego. Z jedynej Brzezinkach studni nie wolno było więźniarce korzystać, pod grozą wrzucenia do studni. Istotnie każdego ranka znajdowano w studni kilka trupów. Sw. widziała, jak oskarżony Mandel i Brand odbierały matkom dzieci i rzucały na samochód krematoryjny. Mandel wydała polecenie, by natychmiast po urodzeniu w bloku dziecka topiono je w wiadrze wody, wrzucano do pieca lub wyrzucano żywcem na dwór, gdzie dziecko zagryzały szczury. Sw. w czasie swego pobytu w obzie robiła notatki, z których wynika, że Mandel spowodowała śmierć około 10 tys. Polek.

NAJWIEKSZY I NAJCIEKAWSZY TYGODNIK POLSKI

" O R Z E Ł B I A Ł Y "
OGŁOSIĘ KONKURS Z LICZNYMI NAGRODAMI
Numery okazowe wysyła na żądanie
Redakcja i Adm. "WIADOMOŚCI POLSKICH"

BLADA POŚWIATA KSIEZYCA

Przytoczyliśmy w jednym z poprzednich numerów artykuł Zaremby polemizujący z min. Pragierem na temat celów i metod polityki polskiej w Kraju i na obczyźnie.

Obecnie drukujemy w streszczeniu odpowiedź Pragiera, jaka ukazała się w Nr. 48 "Wiadomości" londyńskich.

Dyskusja moja z Zarembą jest właściwie skończona. Mój artykuł spełnił swoje przeznaczenie. Koncepcja Zaremby rysuje się teraz jasno w świetle jego własnych wywodów. Jego twierdzą duchową jest niezmacona wiara, że w Polsce, ba - w całej strefie sowieckiej w Europie, musi dojść niebawem do normalizacji stosunków. Wskutek samego faktu konsolidacji Europy /którą uważa za przesądzoną/, a także wskutek oporu w krajach okupowanych, Rosja będzie zmuszona do wycofania się. Także i w Niemczech przyszłość Rosji przedstawia mu się ponuro: "wszechwładza" Politbiura i "genialność" polityki Stalina nie potrafią utrzymać zbyt długo wschodniej części Niemiec, gdzie od czasu wyborów berlińskich stało się jasne, że polityka sowiecka poniosła zupełny krach.

Może nasunąć się pytanie, czy te wypowiedzi są traktowane na serio, czy też mają przesłaniać jakieś inne pomysły. W takim jednak wypadku byłoby już zbyt niedołożne. Przypuszczam tedy, że Zaremba pisze to, co myśli naprawdę.

+ + +

Jeżeli mimo to wracamy do artykułu Zaremby, to dlatego, że przy zamęcie, jakie szerzy się teraz w pewnych głowach polskich, istnieje obawa, że pomysły choćby najbardziej bezsensowne zamęt ten mogą powiększyć. Istnieje przecież jakieś "powinowactwo nonsensu", które w praktyce może nie być obojętne. Sądzę przeto, że niektóre zagadnienia trzeba jeszcze raz ustalić, odkryć ich kontury oraz obnażyć pewne argumenty.

W szczególności trzeba prześledzić dwie kwestie. - 1/ Zaremba twierdzi, że punkt ciężkości polityki polskiej pozostaje nadal w Kraju. Ośrodki polskie na obczyźnie nie mają zadań samoistnych, lecz tylko pochodne, powinny być więc nieliczne. 2/ Polska granica wschodnia jest dla samych Polaków sporna i spór ten powinien być rozstrzygnięty w porozumieniu z sąsiadami.

+ + +

Umiejscowienie punktu ciężkości polityki polskiej zależy wyłącznie od oceny położenia w Kraju i przewidywania jego rozwoju. Istotą walki politycznej w każdym Kraju jest dążenie do objęcia władzy. Stronnictwa polityczne i ruchy społeczne o to prowadzą walkę, by usunąć istniejący rząd i zająć jego miejsce. W samym założeniu takiej walki tkwi zatem m o ż n o ś ć usunięcia istniejącego rządu i zastąpienia go przez inny, w drodze procesu, dokonywanego się w łonie samego społeczeństwa. Opozycja polityczna może nawet tam, gdzie nie ma szans przejęcia władzy, przez sam swój wpływ na opinię publiczną oddziaływać skutecznie na porządek rządu. Potrzebne jest na to wszakże pewne minimum swobody działania, choćby nielegalnego, oraz pewien przynajmniej stopień niezależności Kraju od nacisku obcego.

Oba te warunki w Polsce nie istnieją, mimo że zachowuje się różne obrzędy i pozory, mające świadczyć o utrzymaniu dawnego ustroju. Kto do tych pozorów przywiązuje wagę, ten popełnia głupstwo. Gwarantem istniejącego stanu rzeczy w Polsce i w innych krajach satelickich jest państwo okupujące - Rosja sowiecka. Nic innego, tylko usunięcie okupacji może uwolnić siły polityczne w Kraju, które potem dopiero stworzą ustroj i system rządzenia odpowiadający woli ludności.

Zaremba nie wypowiada nadziei, by opozycja polityczna w Kraju zdołała uwolnić Polskę od okupacji, ale wierzy, że nastąpi coś w rodzaju normalizacji stosunków, co stworzy jakąś marzę swobody, umożliwiającą życie. Sądzi, że właśnie opozycja krajowa do tego się przyczyni. Tak się właśnie nieszczęśliwie składa, że gdy powołuje się na jakiś przykład dla poparcia swoich poglądów, strzela zazwyczaj kulą w płot. Powiada na przykład, że "Austria obroniła się przed próbą narzucenia jej komunistycznej dyktatury". Zapomina przy tym, że Austria jest okupowana nie przez

samą tylko Rosję, ale także przez państwa zachodnie. To nie "Austria obroniła się" przed całkowitą sowietyzacją, ale państwa zachodnie zapobiegły, jak dotąd, wchłonięciu Austrii przez system sowiecki, gdyż nie chciały, by je wyparto z ważnej pozycji strategicznej. Austria może więc raczej stanowić dowód na to, że tylko tam, gdzie wpływem sowieckim przeciwdziałają z dostateczną siłą wpływy mocarstw zachodnich, ludność ma niejakie szanse obrony.

Zaremba myli się także, gdy sądzi, że niewiara w normalizację życia politycznego w Kraju oznacza w praktyce wskazanie poprzestania na "pracy organicznej". Także i dla takiej pracy warunki w Kraju nie istnieją.

Sprawny aparat sowiecki włączył już Polskę do swojego zasięgu gospodarczego. Dla jakiegokolwiek samoistnej polityki polskiej w tym zakresie nie ma miejsca. Nie może też być mowy o bogaceniu się Polski przez związek z Rosją, za cenę wyrzeczenia się niepodległości. Na odwrót, Rosja zmierza i dzięki naturze swego ustroju zmierzać musi, do sprowadzenia poziomu życia wszystkich narodów okupowanych do swojego własnego.

Trzeźwe stwierdzenie istniejącego stanu rzeczy w Polsce nie prowadzi wcale do bierności. Nie stwarza nastroju "klęski i beznadziejności" i nie jest "złotym żniwem pesymistów". Przeskakiwanie na zieloną łąkę optymistów, na której wesoło pasą się barany, nie prowadzi do niczego. W Kraju, w sytuacji takiej, jaka jest, toczy się walka i będzie się toczyła. Rzeczą rozsądku jest prowadzić ją w takich formach, w takim zakresie i z takimi zasadami, które wynikają z jasnej oceny rzeczywistości, a nie z zamroczeń i urojeń. Cały wysiłek i cała siła oporu, tkwiące w narodzie polskim, muszą iść w tym kierunku, by stwarzać przeszkody dla okupanta i jego narzędzi na każdym kroku, w każdym miejscu i każdego dnia. Ten opór drobinowy może być stosowany tylko w Kraju, w bezpośrednim zetknięciu z naciskiem okupacji sowieckiej. To jest forma walki krajowej.

Ale byłoby źle, gdyby ta polityka, w Kraju dziś jedynie możliwa, miała wyczerpywać całą trochę polityki polskiej. Jest ona tylko jedną z jej funkcji, niezmiernie ważną, co prawda, gdyż bez niej wszystkie inne stałyby się bezprzedmiotowe. Jednak inne funkcje muszą być spełnione, gdyż bez nich znowu polityka oporu Kraju musiałaby się wyrodzić w bezsensowną "pracę organiczną" - Syzyfa. Tym innym funkcjom właśnie poświęcone są wysiłki Polaków na obczyźnie. Dlatego nonsensem jest mówienie o jakiejś próbie tworzenia "narodu nr. 2". Naród jest jeden i polityka jest jedna. Różne są jej funkcje, wynikłe z różności zadań i warunków pracy.

Prawowite władze polskie i ogół Polaków na obczyźnie nie uważają rządu pp. Bieruta, Gomółki oraz Osóbki czy Owika za zły rząd, który trzeba zastąpić lepszym rządem. Poczytują stan rzeczy w Polsce za okupację sowiecką. Odrzucają wszelkie podstawy prawne, które sobie okupacja przybrała i działają oraz działać będą w kierunku jej usunięcia.

A przeciw musi być ktoś na świecie, kto będzie w imieniu Polski sprzeciwiał się wciąż i nieustannie zbrodni Teheranu, Jałty i Poczdamu i kwestionował prawo uzurpatorów rządzących Polską. Musi być ktoś reprezentujący rzeczywistą politykę polską w sferze międzynarodowej, przemawiający nie w roli satelity sowieckiego, ale w imię nieprzedawnionych praw i interesów Polski. Grozi nam przecież niebezpieczeństwo, że Polska satelicka, wbrew woli narodu, zostanie całkowicie włączona do systemu sowieckiego i że w chwili narastającego konfliktu znajdzie się w obozie totalizmu komunistycznego, wrogim światu zachodniemu. Następstwem tego byłoby uznanie samej Polski za kraj nieprzyjacielski i niechybna klęska. Naczelnym zadaniem polityki polskiej na Zachodzie jest tedy utrzymanie Polski - wobec opinii świata - w obozie zachodnim.

W świetle tych zadań, nie istnieje rozdźwięk między Krajem i emigracją, lecz zróżnicowanie funkcjonalne, narzucone przez konieczność.

W Kraju praca ta prowadzona jest dzisiaj bez żadnej organizacji, po prostu jako naturalny objaw życia i samowiedzy narodu. Na obczyźnie istnieje zespół instytucji, o różnym charakterze prawno-państwowym, powołany do spełniania zadań, które im przypadły. Jest to niepojętą lekko-myślnością oraz szkodnictwem podejmowanie prób hemowania pracy tego aparatu polityki polskiej, czy też przykrowanie jego funkcji do doraźnych potrzeb i celów "opozycji krajowej". Na dłuższą metę groziłoby to także skurczeniem możliwości polityki oporu w Kraju.

Rząd polski dąży i dąży do skupienia tych Polaków, którzy rozumieją ważność pracy politycznej na zachodzie, Nikt nie potępia tych, co uważają, że z tych czy innych względów muszą wrócić do Kraju. Ale ciężkim błędem jest doradzanie powrotu do Kraju pod pozorem, że tylko tam

można skutecznie pracować dla Polski - bo to nieprawda.

Co się tyczy polskiej granicy wschodniej, trzeba stwierdzić, że PPS w Kraju stała na stanowisku obrony tej granicy, nie tylko dlatego, że "zwalczała rozstrzygnięcie narzucone Polsce przemocą", ale przede wszystkim dlatego, że była zdecydowana bronić całości obszaru państwa. Za granicą pojawiły się w obrębie PPS wahania i nieдомówienia w tej sprawie tylko ze strony ludzi, którzy pod koniec wojny znaleźli się w reżimie warszawskim, a już przedtem byli gotowi do odstępstwa. Rząd Arciszewskiego zachowywał w tej sprawie przez cały czas postawę nieskażitelną.

W Polsce przez cały czas trwania Drugiej Rzeczypospolitej, nikt ani publicznie, ani poufnie nie wyrażał swojego "braku entuzjazmu" dla tej granicy. Stwierdzam, że nigdy i w żadnej formie nie czynił tego także Zaremba. Pozostaje pytanie, dlaczego akurat teraz właśnie upodobał sobie rewizjonizm graniczny, który nigdy w PPS w niepodległej Polsce nie istniał. Muszę zaprzeczyć także twierdzeniu Zaremby, jakoby Rada Jedności Narodowej w Kraju powzięła kiedykolwiek w czasie wojny uchwałę, kreślącą projekt nowej granicy polskiej na wschodzie. Uchwała taka nie mogła być przecie zapasem bez wiedzy rządu polskiego w Londynie, a rządowi nigdy nie było o niej wiadomo. Myślę, że Zaremba próbuje po prostu teraz znaleźć legitymację historyczną dla swych własnych pomysłów - a legitymacja ta musi być fałszywa. Nie sądzę zresztą, by pisał nieprawdę świadomie. Zachodzi tu raczej wypadek zwany przez Anglików "wishful thinking". Podobnie jak rozwój stosunków w Europie rysuje mu się całkiem opacznie, dlatego że chciałby go dostosować do swoich urojeń, jak też wydarze mu się zapewne, że Rada Jedności Narodowej powzięła naprawdę

taką uchwałę, która odpowiadałaby jego upodobaniom, czy skłonnościom. Ze tego nie uczynika, to jest przecie tylko fakt, a cóż znaczą fakty wobec idei.

Zagadnienie mniejszości narodowych - ukraińskiej i białoruskiej, w Polsce jest czymś całkiem innym, niż sprawa granicy. Jest to wewnętrzna sprawa państwa polskiego. W tej sprawie poczyniono w Polsce kapitalne błędy, które mocno zaciążyły nad polityką Kraju. Zrozumienie konieczności zejścia ze złej drogi narastało z wolna w Polsce. Było ono powszechne już w czasie wojny i Kraj niejednokrotnie dawał mu wyraz.

W r. 1923 PPS wniosło projekt autonomii terytorialnej dla ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Głównym inicjatorem tego projektu był Mieczysław Niedziałkowski, należał do jego współautorów. Stanowisko PPS nie znalazło wówczas niestety zrozumienia ani w sejmie, ani w rządzie. Także w końcu PPS trzeba było pokonywać silne opory, zwłaszcza na obszarze sięgającym od Zbrucza do Sanu. Dzisiaj autonomia terytorialna na wschodnim obszarze Rzeczypospolitej przestała być zagadnieniem spornym w obozie niepodległościowym.

Adam Pragier

WIADOMOŚCI LOKALNE

Komitet Organizacyjny Związku Polaków - Oddział Stockholm, komunikuje, że zebranie konstytucyjne odbędzie się w sobotę, dnia 6 grudnia o godz. 18-ej, w lokalu Polskiego Komitetu Pomocy - Jungfrugatan 30, na które zaprasza wszystkich członków.

Zrzeszenie Studentów Polskich w Szwecji zawiadamia, iż wszelkich informacji w sprawach studenckich udziela w godzinach 11-1 kolega Julian Szwicki w lokalu Zw.b. Więźniów Politycznych, Jungfrugatan 30, II. tel. 67.21.03.

Polskie pocztówki świąteczne są do nabycia w redakcji "Znaku" - Anggatan 6c. - Lund. Cena pocztówki 15 örc.

We czwartek, 18 grudnia rb. o godz. 7.30 w sali "Ogniska", Jungfrugt. 30 red. J. Raykowski wyświetli film, przedstawiający przebieg drugiej wojny światowej: napaść Niemiec na Polskę, inwazja "fortecy Europy", kapitulacja Niemiec. Podróż okrężna po Skandynawii - Lofoty, fiordy norweskie. Przez Bałtyk, Morze Północne, Ocean Atlantycki - film częściowo kolorowy, nakręcony w r. 1937. Ilustracja muzyczna.

Wstęp bezpłatny.

Prenumerata "Wiadomości Polskich" kosztuje 2 korony miesięcznie. Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów na przekazach. Godziny przyjęć w Redakcji: od 11-ej do 13-ej w dnie powszednie.

Wydawcy: Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Armfelt.
Adres Redakcji: Stockholm, Riddaregatan 25, I ög. tel. 60.16.31.

WYKAZ KSIĄZEK

KTÓRE SA DO NABYCIA W REDAKCJI "WIADOMOŚCI POLSKICH"

<u>A U T O R.</u>	<u>T Y T U Ł.</u>	<u>C E N A.</u>
<u>PODRECZNIKI</u>		
		Krs.
Abrysowski	Przyroda martwa	4.50
Dyakowski	Przyroda żywa	4.50
Dmochowski	Przyroda nieożywiona	4.50
Blaschke	Instalacje elektryczne	9.40
Hubl	Roboty żelbetonowe	8.00
Jędrał	Podręcznik księgowości	7.00
Jones	Jak szkicować rys. techn.	5.20
Judge	Obsługa i naprawa samochodu	12.50
Epstein	Kurs języka angielskiego, część I i II-ga	14.40
Kurczewski	Stolarstwo meblowe	5.20
Kielski	Słownik polsko-francuski	9.20
Kierst	" " polsko-angielski	23.00
Dux - kieszonkowy	" " " "	8.50
Malec	Fizyka dla kl. III.	4.80
"	" " " IV	5.80
Majewski	Nauka języka hiszpańskiego	7.80
Menkes	Słownik polsko-hiszpański	7.50
Maccallum	Nauka języka angielskiego	7.00
Lewicki	Zarys historii Polski	9.40
Obrebski	Kontrola fabrykacji	2.50
Piwar	Podręcznik języka angielskiego	10.00
Pleśniewicz	Chemia i mineralogia, I kl. liceum	9.50
Pożaryski	Monter - elektryk, 2 części	8.40
Rout	Technologia materiałów plastycznych	6.50
Stachniewska	Uprawa ziół	1.80
Stanisławski	Podręcznik angielskiego, 2 części	9.20
Turkiewicz	Świat chemii / III kl. gimn.	6.00
W.I.T.	Slusarstwo narzędziowe, cz. I.	4.00
"	" " " " cz. II.	4.00
"	Arytmetyka warsztatowa	4.20
"	Podręcznik tokarza, cz. I.	4.00
"	" " " " cz. II	4.00
"	Traktor rolniczy	3.80
"	Orka traktorem	3.80
"	Obsługa i naprawa samochodu	12.60
Wojciechowski	Wielcy pisarze polscy	6.00
Tokarski	Maszynoznawstwo ogólne, w zakresie szkół rzemieślniczo-przemysłow.	
	Część I. Mechanika i wytrzymałość	3.50
	" II. Napędy	9.00
	" III. Nauka o ciepłe	110.00
-	Miernictwo, z atlasem rysunków	5.60
-	Roboty ciesielskie w budownictwie wodnym, z atlasem rysunk.	5.00
-	Zasady uprawy roślin warzywnych	7.50
-	Chów drobiu	6.50
-	Korespondencja angielska dla Polaków	5.80
-	Vade-Mecum żołnierza kierowcy cz. I., z atlasem rysunków.	7.50
-	Budownictwo. Cz. I, II, III/całość	12.00
-	Podstawowe wiadomości techniczne	6.50
-	Maszynoznawstwo, cz. III-cia	5.50
-	Praktyka warsztatowa w przemyśle metalowym. Z atlasem.	16.00
-	Przedsiębiorstwo kupieckie	5.50
-	Arytmetyka kupiecka	3.00
-	Zarys gospodarki rolnej	4.50
-	Twarde metale na warsztacie	3.30
-	Elektryczne wyposażenie samochodu	11.50
-	Podręcznik malarstwa budowlanego	15.40

INFORMATORY.

A U T O R.	T Y T U Ł.	C E N A.
	Imperium Brytyjskie	2.00
	Afryka południowa	3.30
	Australia	3.30
	Nowa Zelandia	3.30
	Ameryka Południowa	3.30
	Brazylia	3.30
	Kanada	3.30
<u>HISTORIA I POLITYKA</u>		
Bobrzyński	Dzieje Polski, 2 tomy	23.50
Chałasiński	Młode pokolenie chłopów	4.00
"	Przeszłość i przyszłość inteligencji polskiej	4.00
Ciołkosz	Trzy wspomnienia	1.60
Blum	Na miarę człowieka	3.00
Feldhusen	Wojna skończyła się wczoraj	4.00
Giertych	Polityka polska	14.00
"	O przyszłość Ziemi Wschodnich	2.40
"	My nowe pokolenie	6.80
"	Polska niezawisła	1.90
Hostowiec	Dziennik podróży	3.00
Heinstdorf	Młodzież niemiecka	3.40
Piłsudski	Pisma wybrane	12.00
Kudlicki	Śląsk Opolski	4.00
Kuncewicz	O pełne wyzwolenie człowieka	9.00
Kwiatkowski	Komuniści w Polsce	6.40
Liebich	Na obcej ziemi	9.30
Nevins	Historia USA	5.70
Nowakowski	Wiosna ludów	1.90
Stetinius	Oreź zwycięża	7.80
Suchodolski	Skąd i dokąd idziemy	6.90
Terlecki	Polska a Zachód	2.50
Tarłowski	Brytyjski sfinks	1.00
Tennenbaum	Zarys polityki gospodarczej	9.20
Wraga	Sowieckie Republiki	2.60
"	Ustrój sowiecki	4.20
"	Rozmyślanie Polaka	1.00
"	Rola emigracji	1.50
Weber	Pięć lat okupacji	4.00
Zaremba	Powstanie sierpniowe	3.60
<u>BELETRYSTYKA</u>		
Bartosik	Wierny okręt	6.50
Berent	Zmiarezch bogów	2.20
Bohusz-Szyszko	Czerwony sfinks	5.80
Baliński I.	Wspomnienia o Warszawie	10.80
Bandrowski J.K.	Miasto mojej matki	3.70
Bojer	Ziemia zdradzona	4.10
Chesterton	Niebieski krzyż	2.50
Conrad	Falk	3.60
"	Uśmiech szczęścia	3.60
"	Freja i inne wysp	5.00
"	Ukryty sojusznik	1.50
Conan Doyle	Pies Baskervillów	5.50
"	Ulubienicy publiczności	1.90
"	Koniec Sherlocka Holmesa.	2.50
"	Blackitny brylant	1.30
Dąbrowska	Ludzie stamtąd	4.00
Dołęga-Mostowicz	Kariera Nikodema Dyzmy	7.80
"	Prokurator Alicja Horn, 2 tomy	12.50
"	Trzecia pięć	7.80
Fiedler	Dywizjon 303	3.00
"	Zwierzęta z lasu dziewiczego	5.60
Grabowski	Anna	7.00
"	Anglia wyspa nieznana	2.60
Grabiński	Dyplomacja w Dachau	5.45
Kępnicka	Wybór nowel	5.20
Jodkowski	Zasady pisowni polskiej	5.00

A U T O R.	T Y T U Ł.	Cena
Kossak Szczucka	Krzyżowcy, 2 tomy	13.60
" "	Król Trędowaty	9.50
" "	Z otchłani	6.00
" "	Bez oręża	14.00
" "	Legnickie pole	8.00
" "	Złota wolność	14.00
" "	Beatum Scelus	2.50
Kuncewiczowa	Cudzoziemka	9.50
" "	Zmowa nieobecnych	9.70
Kuszelewska	Kobiety	4.80
Koestler	Krucjata bez krzyża	7.20
Kneblewski	Nie taki murzyn czarny	10.00
London	Wilk morski, 2 tomy	9.00
" "	Noc nad Goboto	1.45
" "	Diabli na Fuetino	1.45
Lagerlöf	Legendy Chrystusowe	3.80
Zaszkiewicz	Szum młodości	7.60
Marcinowska	Kronika Generalnej Gubernii	3.50
Morcinek	Serce za tamą	3.00
" "	Dziewczyna z Pól Elizejskich	3.00
Miodoszuńska	Sprawa Mostów	9.00
Makuszyński	Perły i wieprze	4.20
Mayzner	"L" jak Lucy	9.00
Nowakowski	Gałązka rozmarynu / sztuka scen./	5.60
Orzeszkowa	Nad Niemnem	14.00
" "	Panna Róża	6.00
Parnicki	Accjusz ostatni Rzymianin	12.00
Perzyński	Złoty interes	9.50
Piasecki	Jabłuszko	5.60
" "	Spojrzę ja w okno	5.60
" "	Nikt nie da nam zbawienia	5.60
" "	Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy	6.50
Piskor	Siedem Ekscelencji i jedna dama	6.50
Prus	Lalka, 2 tomy	11.00
" "	Nowele Warszawskie	9.10
" "	Wybór nowel	3.20
Pomian	Z ziemi polskiej do szkockiej	9.10
Rodziejewiczówna	Szary proch	6.80
" "	Wrzos	6.80
Krakowiecki	Czarne zórawie	4.60
Sienkiewicz	Na polu chwały	
" "	Quo Vadis	16.00
" "	Legiony	5.60
" "	W pustyni i w puszczy, 2 tomy	8.00
Strug	Dzieje jednego pocisku	5.60
" "	Mogila nieznanego żołnierza	5.60
" "	Portret. Gałązka jemioli	3.60
Sieroszewski	Beniowski,	7.60
Solski	Pociąg odchodzi o północy	6.90
Srokowski	Ich tajemnica	2.80
Reymont	Chłopi, 4 tomy	20.50
Tetmajer	Na Skalnym Podhalu	3.50
Święcicki	Za siedmioma rzekami była Bolonia	1.60
Undset	Macierzyństwo	2.20
Wańkiewicz	Bitwa o Monte Cassino, 3 tomy po	23.50
" "	Wrzesień żagwiący	7.80
" "	Kundlizm	2.70
Wohnout	Opowiadania warszawskie	3.80
Herling Grudziński	Opowieście wybrane:	
" "	"W oczach pisarzy"	9.30
" "	Sezonowa miłość, 11 tomy	7.90
Zapolska	Uroda życia, 2 tomy	7.50
Zeromski	Wybór nowel	3.00
" "	Na srebrnym globie	4.75
Zuławski	Człowiek z więziennej wieży	2.60
Naglerowa	Znasz li ten kraj?	4.80
Zerzeński-Boy	Portret Kanta	
Miciński		

P O E Z J E .

A U T O R .	T Y T U Ł .	C E N A .
Hemar	Marchewka	5.80
	Satyry patetyczne	3.30
Kiersnowski	Podróż sentymentalna	1.50
Krasiński	Nieboska komedia	3.80
Kasprowicz	Księga ubogich	4.20
Lenartowicz	Wybór poezji	5.30
Łobodowski	Modlitwa na wojnę	5.00
Malczewski	Maria	2.70
Michiewicz	Pan Tadeusz	7.90
"	Grażyna	2.60
"	Księgi Pielgrzymstwa	3.75
Nerwid	Laur dojrzwały	7.10
Paczkowski	Wiersze wybrane	4.80
Pol	Poezje	6.00
Słowacki	Balladyna	4.75
"	Poematy	3.70
"	Wiersze różne	6.00
Wyśpiański	Kłątwa. Sędziowie	3.60
Wierzyński	Ballada o Churchillu	1.90
	Wiersze polskie wybrane	15.20
	/ Antologia poezji polskiej od "Boga Rodzicy" do chwili obecnej /	

H U M O R

Wiech	Wysoka Eksmisja	5.00
"	Syrena w sztywniaku	12.00
Zbyszewski	Z Marszałkowskiej na Piccadilly	3.00
"	Anglicy w dzień i w nocy	6.00
Tom	Kochaba szmira	2.90
Budzyński	Na wojennej lwowskiej fali	9.40

Ś P I E W N I K I

Rutkowski	Idzie żołnierz / z nutami/	3.00
"	Kolendy	2.50
Tworkowska	Gry i ćwiczenia harcerskie	3.00
Książka do nabożeństwa	Mszał rzymski	7.60
	Wianuszek	1.00

KSIĄBKI ANGIELSKIE

POLECAMY NA PODARKI DLA PRZYJACIOŁ SZWEDÓW

Choromański	Jealousy and medecine	9.40
Dallin	The real Soviet Russia	9.20
Fiedler	Squadron 303	5.60
Jordan	In the field and under ground	6.00
Krzesiński	Poland's rights to justice	7.60
Opolski	A nation in Fetters	1.20
Rutczyński	Gentlemen, the horse	6.50
Stroński	Is this the New Europe ?	1.00
Tomaczak	Soviet Economic Experiments in Poland	3.50
Umiastowski	Poland, Russia and Great Britain	18.50
W.R.	History of Poland	
M. Murray	Poland's progress, 1919-1939	10.80
Fiedler	The Madagscar I love	5.80
W.R.	The scarlat muse	4.00
"	Polish short stories	5.00
"	Warsaw	8.00
"	All fro freedom	12.50
"	Opressed Europe speaks	1.20